CZĘŚĆ XXVII. № 21. ROK 14. (1843).

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie w xięgarni Glucksberga, nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Połroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 25 rub. assyg. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn. *Półroczna*, 28 rub. ass.

WTOREK, $\frac{16}{28}$ MARCA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{15}{27}$ *Marca*.

— Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 3 Marca Członek Rady Intendentury Czarnomorskiej Jenerał-major *Butakow* otrzymuje uwolnienie dla słabości zdrowia z mundurem i pensyą całkowitej ilości według ustawy.

— Naczelnik Oddziału III Departamentu Ministerstwa Dóbr Państwa Assesor Kollegialny Dymitr *Strukow* najłaskawiej mianowany Kamerjunkrem Dworu Cesarskiego.

— Przez Reskrypt Cesarski z d. 26 Lutego mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 1 klassy dowodzący wojskiem kozaków linijowych Syberyjskich Jenerał-major *Berens*.

— N. Cesarz Jmć raczył zatwierdzić w dniu 20 Stycznia b. r. Zdania Rady Państwa, o potwierdzeniu w dostojeństwie szlacheckiém: 1) *Jakszewiczów:* Michała, z synami Jerzym, Józefem, Jerzego z potomstwem i synów Jana, — Ignacego, Jana, Dominika i Alexego, z powodu że ojciec i dziad ich posiadali osiedlone nieruchome dobra, a Szymona, z synami Antonim i Józefem, z powodu dowiedzionego od tegoż rodu pochodzenia; 2) *Milewskich:* Jozefa-Michała i brata jego Wincentego-Dominika z powodu że ich ojciec, dziad i pradziad posiadali nieruchomy majątek.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) *10 Lutego.* O zastosowaniu do mierzenia mocy trunków, systematu miary spirytusowej Trallesa. (Od przyszłego terminu nowej trunkowej dzierżawy będzie wprowadzony w użycie apparat do mierzenia mocy spirytusów podług systematu Trallesa urządzony przez Akademika tutejszej Akademii Nauk *Hesse*, mający przedawać się po 33 r. sr.)

2) *tegoż d.* Z ogłoszeniem deklaracij wymienionych przez posła Rossyjskiego przy Dworze Hesskim Rz. R. T. Oubril, i przez Ministra Hesskiego P. Steuber, o niepobieraniu nadal opłaty skarbowej od przechodzących za granicę dóbr należących do poddanych Rossyjskich i Hesskich, nawzajem w jednem i drugiem Państwie. Kopije tych deklaracji zostały udzielone i Namiestnikowi Królestwa Polskiego.

3) *11 tegoż m.* Z objaśnieniem, iż na ewikciją przy licytacijach na roboty i dostawy do skarbu (по казеннымъ подрядамъ) mogą być przyjmowane domy murowane, w których się mieszczą łaźnie publiczne.

4) *10 Marca.* Z ogłoszeniem następnego ukazu N. Cesarza danego do Rządzącego Senatu d. 4 b. m. «Manifestem Naszym 31 Stycznia 1833 r. przy ogłoszeniu Ogólnego Układu Praw Cesarstwa, Roskazaliśmy, zapadłe po dniu 1 Stycznia 1832 roku i skutkiem naturalnego biegu prawodawstwa wydawane nowe ustawy, wnosić na właściwem miejscu mającego co rok wychodzić dalszego ciągu tegoż Układu. Spełniając tę wolę Naszę drugi Oddział Przybocznej Naszej Kancellaryi, ułożył sześć części tego dalszego ciągu i przy wydaniu ostatniej, dla dogodniejszego znajdowania i przywodzenia, wszystkie artykuły pięciu poprzednich, które nie straciły mocy obowiązującej, zostały zebrane i zniesione w jedno z postanowieniami 1838 i pierwszych miesięcy 1839 roku. Doświadczenie przekonało o pożytku takiego połączenia wszystkich ustaw z lat ubiegłych po ogłoszeniu Układu, i dla tego, a równie i ze względu na ważność, rozległość i różnorodność postanowień, ogłoszonych w ciągu trzech lat ostatnich, Uznaliśmy za stosowne, ku większemu jeszcze ułatwieniu użycia Układu i wskazywaniu artykułów stosowanych w przewodzie spraw, przystąpić do nowego wydania tego systematycznego zbioru praw Naszych i przez to w zupełnej jasności wykazać niezbędny związek wniesionych doń pierwiastkowo praw, orga-

nizacij i ustaw, z temi, które potem wyszły dla ich dopełnienia i poprawy. Ku temu text wszystkich artykułów pierwszego wydania Układu Praw, po starannem ich przejrzeniu, został porównany i złączony z dalszemi jego ciągami i z postanowieniami 1839, 1840, 1841 i większej części 1842 roku. Tu też weszły i niektóre ustawy, dla byłych na ówczas powodów, nie umieszczone w wydaniu 1832 roku; przy tém dodany też został szczegółowy porównawczy wykaz artykułów tego pierwszego wydania z takiemiż, lub zastępującemi je artykułami w drugiem wydaniu.

Przesyłając do Rządzącego Senatu xięgi tego nowego pod bespośrednią NASZĄ wiedzą i sterem dokonanego wydania Ogólnego Układu Praw Cesarstwa, Roskazujemy:

1) Odtąd, to jest od czasu ogłoszenia tego NASZEGO ukazu i odebrania xiąg nowego wydania Ogólnego Układu Praw Państwa w każdej gdzie należy magistraturze lub zarządzie, powoływać się w sprawach, nie na artykuły pierwszego wydania Układu Praw i Dalszych jego Ciągów, lecz na artykuły *wydania 1842 roku*.

2) We wszystkich miejscach pierwszej, średniej i wyższej instancyi sądowej i rządowej, w sprawach przed otrzymaniem tego NASZEGO Ukazu i xiąg nowego wydania Ogólnego Układu praw Państwa już przygotowanych do słuchania lub rozstrzygnienia, zostawić przywiedzione artykuły pierwszego wydania Układu Praw i dalszych jego ciągów i osobne nie wniesione do nich postanowienia; w sprawach zaś lubo zaczętych, lecz jeszcze nie przygotowanych do słuchania lub rozstrzygnienia, przywodzić już artykuły wydania 1842 roku.

3) W zdarzeniach i sprawach, które, należąc do ubiegłego czasu, powinny być sądzone i rozstrzygane nie podług praw niniejszych, lecz podług owemu czasowi właściwych, przywodzić stosowne do tych spraw i zdarzeń artykuły Układu wydania 1832 r. i jego Dalszych Ciągów, lub osobne nie pomieszczone w nich postanowienia, jak to z rzeczy wypadać będzie, trzymając się co do tego przepisów podanych przy artykule 102 Organizacyi Rządzącego Senatu.

4) Żeby w niczem nie utrudnić działań prywatnych osob w przewodzie ich spraw i dać im dość czasu do oznajomienia się z użyciem nowego wydania Ogólnego Układu Praw, trzymać się przepisu, iż do 1-go Stycznia 1844 roku prośby, w których powoływane będą prawa podług pierwszego wydania Układu, lub dalszych jego ciągów, dla tej jednej przyczyny nie mają być stronom zwracane, chociaż we właściwym z rzeczy tych prośb przewodzie i w rozstrzyganiu spraw, stosowne do nich prawa, organizacyje lub ustawy, powinny być wskazywane podług wydania 1842 roku.

Rządzący Senat uczyni co potrzeba ku należytemu spełnieniu tego NASZEGO Ukazu.

— *10 Marca*, z ogłoszeniem następnego ukazu N. CESARZA danego Rządzącemu Senatowi d. 4 b. m.

«Przekonani dziesięcioletniem doświadczeniem o istotnym, dla wszystkich teraz widocznym pożytku, jaki przyniosło zawarcie Praw Państwa Naszego w jednym Ogólnym ich Układzie, Uznaliśmy za stosowne mieszkańcom gubernij Czernihowskiej i Połtawskiej, i w tych sprawach i przypadkach, w których obowiązują szczególne tym gubernijom właściwe prawa, podobnież ułatwić zbadanie i stosowanie zawartych w nich przepisów, jak to ma już miejsce co do innych części prawodastwa. Dla tego Roskazaliśmy Drugiemu Oddziałowi NASZEJ Przybocznej Kancellaryi:

Naprzód, zebrać i dokładnie wyjaśnić wszelkie dawne postanowienia, które na mocy nadanych przez Naszych Przodków Małorossyjskiemu krajowi szczególnych praw uchowują dotąd w guberniach Czernihowskiej i Połtawskiej swoję moc i działanie;

Powtóre, wszystkie te postanowienia, zgoła co do ich treści i znaczenia niezmienione, pomieścić w Ogólnym Układzie Praw Państwa, przy nowem jego wydaniu, z oznaczeniem w przygotowanych ku temu artykułach, iż one zawierają w sobie miejscowe, w gubernijach tylko Czernihowskiej i Połtawskiej obowiązujące przepisy.

Praca ta dokonana została pod bezpośrednim NASZYM kierunkiem i dozorem i ułożone w drugim Oddziale Przybocznej NASZEJ Kancellaryi projekta artykułów, a również i wnioski jego o pomieszczeniu tychże artykułów w Ogólnym Praw Układzie, zostały rospatrzone w Radzie Państwa i przez NAS potwierdzone; lecz łącząc tym sposobem miejscowe, obowiązujące w gubernijach Czernihowskiej i Połtawskiej postanowienia z ogólnym systematem prawodastwa NASZEGO Państwa i przez to na nowo zatwierdzając nadane mieszkańcom tego kraju osobne prawa cywilne i prawa niektórym stanom służące, przy szczegółowym pod wszelkiemi względami rozbiorze tego przedmiotu, przekonaliśmy się dostatecznie, iż trwający w tych gubernijach, właściwie co do sądowego spraw przewodu, porządek, ugruntowany po części na przepisach Litewskiego Statutu, znacznie już biegiem czasu zmienionych, po części na nowszych prawach Rossyjskich, nie może bez niedogodności nadal, jak był przedtem, pozostać. Przetoż, dla usunienia na przyszłość nieszykownego, utrudniającego bieg spraw, a niekiedy tamującego działania i same prawa osob prywatnych, pomieszania różnorodnych z sobą niezgodnych form przewodu, potwierdziliśmy przyjętą przez Radę Państwa myśl wprowadzenia w gubernijach Czernihowskiej i Połtawskiej ogólnych o sądowym przewodzie ustaw Państwa, co do wszystkich spraw, wyłączając tylko graniczne, póki co do nich nie wyjdą szczególne przepisy.

W skutek tego Roskazujemy:

Naprzód, w tych wszystkich przypadkach, w których dotąd w gubernijach Czernikowskiej i Połtawskiej były przywodzone i do spraw stosowane artykuły Litewskiego Statutu, lub ukazy i inne postanowienia, przywodzić odpowiedne im i zastępujące je artykuły Ogólnego Praw Państwa

Układu, stosując się w tem do przepisów podanych przy artykule 102 Organizacyi Rządzącego Senatu.

Powtóre. We wszystkiem, co się ściąga do porządku sądowego przewodu, przepisy oparte na Litewskim Statucie, lub na wydanych dla dopełnienia jego ustawach, uznać za zniesione i zamiast nich, we wszelkich sprawach, oprócz granicznych, trzymać się tego, co stanowią ogólne ustawy Rossyjskie o porządku sądowym i środkach cywilnej exekucii.

Potrzecie. Na tejże zasadzie zostawiając Małorossyjskim kozakom zażywanie w sprawach sądowych cywilnych wszystkich nadanych im praw, rosciągnąć i do nich moc ogólnych o przewodzie sądowym przepisów, podobnie jak do innych mieszkańców gubernij Czernihowskiej i Połtawskiej.

Poczwarte. Sporządzanie zapisów i innych opartych na Statucie Litewskim aktów, różniących się rodzajem i formą od tych które się zawierają podług ogólnych dla innych części Państwa prawideł, zostawić podawnemu, tak jednak, iżby po odebraniu tego Naszego Ukazu i xiąg nowego wydania Ogólnego Układu Paw Państwa w każdym właściwym urzędzie, akta te były zapisywane i poświadczane zgodnie z tem co zaleca artykuł 600 Układu praw cywilnych: wyłączają się od tego jedynie tak nazwane *zastawy na upad*, nie mogące nadal mieć miejsca, jako niezgodne z obowiązującemi w gubernijach Czernihowskiej i Połtawskiej przepisami Ustawy o Bankrutach i z ogólnym prządkiem exekucii cywilnej teraz wprowadzanym do tych gubernij.

Popiąte. Potwierdzone przez Nas postanowienie Rady Państwa 15 Kwietnia 1842 roku o naznaczeniu terminu pełnoletności i w gubernijach Czernihowskiej i Połtawskiej podług ogólnych ustaw Państwa, stosować do opiek i kuratoryj, które będą ustanawiane po ogłoszeniu w tych gubernijach niniejszego Naszego Ukazu, nie nadając temu przepisowi wstecz obowiązującej mocy.

Poszoste. Działanie tego ukazu w gubernijach Czernihowskiej i Połtawskiej ma się rospocząć od dnia otrzymania jego i xiąg Ogólnego Układu Praw Państwa w urzędach tych gubernij.

Rządzący Senat wyda potrzebne ku wykonaniu tej Naszej woli rozrządzenia.»

Warszawa.

— Rada Administracyjna Królestwa postanowiła, że: Agaton Radzewicz, były wojskowy, Postanowieniem tejże Rady z dnia 4 (16) Lipca 1839 r. na karę konfiskaty majątku skazany, i w liście przy témże Postanowieniu będącej, pod pozycją 8-mą zamieszczony, przez wzgląd, że dobrowolnie z zagranicy do kraju powrocił, poddał się bezwarunkowo woli Rządu i szczere przy badaniach złożył wyznania, ma być wykreślony z listy wychodzców, i konfiskata jego majątku z wszelkiemi skutkami cofniętą.

(Gaz. Warsz.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń 11 Marca. Oto jest ostatni biulletyn o stanie zdrowia J. C. W. Następcy Tronu, Arcyxiążęcia Franciszka Karola.

10 Marca, godzina 9 rano.

«Wczora, przez cały dzień gorączka była wcale umiarkowana; wieczorem nieco się natężyła, co wszakże wprędce przeszło, tak iż J. C. W. spał kilka godzin. Dziś stan W. Chorego jest nader zaspokajający.

— J. W. Xiążę August Saxe-Cobourg-Gotha, narzeczony J. K. W. Xiężniczki Klementyny Orleańskiej, major wojsk Austryackich, opuścił służbę Cesarsko-Austryacką.

Londyn 11 Marca. Na posiedzeniu izby lordów 6 Marca lord Brougham mówi co następuje: «Mam sobie za obowiązek oświadczyć, że w razie jeżeli moi szlachetni i uczeni przyjaciele Lord Wielki Kanclerz i Lord Najwyższy Sędzia (Lord Chief Justice) Ławnictwa Królowej, nie uczynią pierwszego kroku, zwrócę uwagę izby na potrzebę zmodyfikowania prawa o przestępstwach popełnianych przez osoby które poczytują się za dotknięte częściowém pomieszaniem. Jeżeli jeden z wymienionych szl. i ucz. lordów zechce zrobić początek w tym względzie, może rachować na całej mojej osobistej pomocy.»

Lord W. Kanclerz «Zapotrzebowałem już w tym przedmiocie zdania osób, które mniemałem w możności mię oświecić, i jak skoro opatrzonym zostanę w potrzebne dokumenta, nieomieszkam przedstawić bill szczegółowy.»

Lord Brougham mówił jeszcze w podobnym duchu i zakończył słowami: «Należałoby roztrząsnąć: azali niewypada postanowić środków ku zamknięciu osób cierpiących pewny rodzaj obłąkania. Wprawdzie smutno będzie zamykać ludzi, którym niemasz nic więcej do zarzucenia prócz niebezpiecznego usposobienia umysłu, ale potworną (monstrous) byłaby myśl, że społeczność może być wystawioną na wielkie niebezpieczeństwo przez zostawienie takich ludzi na swobodzie. Przez pomieszanie częściowe rozumiem tak zwaną *monomaniję*. (Powodem do tej rozmowy było uniewinnienie przez sąd przysięgłych zabójcy P. Drummond).

Na posiedzeniu 9 Marca tejże izby, na zapytanie mu uczynione, Minister Spraw Zagr. lord Aberdeen oznajmił że Rząd Portugalski, wskutek oswiadczenia Angielskiego iż zrywa toczące się układy o traktat handlowy, podał nowe, bardziej przystępne warunki. Dodał że we wszelkim razie układy wkrótce będą ukończone albo przez zerwanie ostateczne, albo przez traktat, gdyż obecny stan niepewności zbyt jest dla handlu uciążliwym.

— Statek parowy *Acteon* przywiozł poźniejsze nowiny o trzęsieniu ziemi 8 Lutego w koloniach angielskich Indyj Zachodnich. Szkody zrządzone w St. Christophe wynoszą do 100.000 f. ster., w Nevis do 50,000 f. ster. Antigoa ucierpiała najwięcej, ale szkody nie są jeszcze wyrachowane.

*

— Mnożenie się monomanów politycznych i niewytłumaczona łagodność w sądzeniu coraz częstszych ich zbrodni, wzniecają prawdziwą obawę pomiędzy ludźmi stanu. Ostatnimi dniami Kanclerz Skarbu P. Goulborn zaniosł skargę na człowieka, od którego odebrał już kilka listów z pogróżkami zadania mu śmierci w razie niewypłacenia pewnej wymaganej przez niego summy. Zwierzchność wydała rozkaz uwięzienia tego człowieka.

— Miasto Liverpool było teatrem nowego pożaru; spaliły się prawie do szczętu zakłady machin PP. Fawett i Preston; szkodę cenią na 30,000 f. st. i 400 robotników pozostało bez zajęcia. Zgorzało wiele gotowych już machin.

— Zostały otwarte 27 Lutego dwie nowe linije drogi żelaznej: jedna od 51, druga do 30 mil angielskich.

— Podług wiadomości dochodzących 10 Lutego, w chorobie Wielkorządzcy Kanady sira Ctr. Bagot ukazały się symptomata wodnej puchliny i stracono nadzieję zachowania go przy życiu.

Paryż 11 Marca. Gazety napełnione są korrespondencyami prywatnemi opisującemi przerażające szczegóły trzęsienia ziemi na wyspie Gwadelupie. Zniszczone miasto Point à Pitre niebyło siedliskiem Rządu czyli stolicą, która jest w Basse Terre, ale było z położenia swego najważniejszém miastem wyspy. Liczyło do 1,000 domów i do 15,000 mieszkańców. Dla wielości trupów zagrzebanych pod zwaliskami obawiają się w tej chwili powietrza morowego. Na pierwszą nowinę o tej klęsce Rząd Francuzki rozesłał przez telegraf rozkazy do trzech głównych portów skutkiem których kilka okrętów wypłynie natychmiast do Gwadelupy z miljonem racyj żywności, lekarstwami i t. p. Znaczna liczba urzędników zdrowia i chirurgów zabierze się też na te okręty.

— Jenerał Bugeaud przysłał długi raport o działaniach armii afrykańskiej, które się ograniczają do uskromienia znowu kilku pokoleń krajowców, co, na nieszczęście, nieprowadzi do żadnego stanowczego wypadku i nie zapewnia stałego pokoju.

Hiszpanija. Oto są szczegoły które daje gazeta Barcelońska *Imparcial* o dość dotąd zagadkowém poddaniu się miast Mexykańskich pod panowanie Hiszpanii: «Podróżny jeden przybyły wczora z Hawany na fregacie *Tacio* donosi, że na trzy dni przed odejściem tego statku z tego portu, 1 Stycznia, przybyła tam z Campèche korweta wojenna angielska wyprawiona przez konsula hiszpańskiego w tym ostatnim porcie. Ta korwetta przywiozła ważną wiadomość, że Campèche, Vera Cruz, Saint Jean d'Ulloa i inne punkta tej części Ameryki niepodległej, w skutku powszechnego wstrząśnienia politycznego, wywiesiły chorągiew Hiszpańską. W Mexico i kilku innych miastach to jeszcze nienastąpiło. Podróżny dodaje, że władze hiszpańskie pośpieszyły wysłać na miejsce bryg wojenny. Wiadomość ta była potwierdzona w zupełności przez wszystkich przybyłych na fregacie *Tacio* podróżnych.»

Munich 8 Marca. Izba deputowanych zajmowała się dziś wnioskiem P. Stoecker o zniesieniu loteryi. Kommisya roztrząsając ten wniosek oświadczyła się za jego przyjęciem i wynurzyła życzenie izby prosić Króla o wyjednanie zakazu loteryi we wszystkich krajach składających Związek Niemiecki. Inny Deputowany wniosł uchwalenie prośby do Króla o wyjednanie podobnego zakazu na gry azardowne.

New-York. Mackenzie, kapitan okrętu *Somers*, który kazał powieśić lejtnanta Spencer, syna Ministra Wojny, oddany jest pod sąd z rozrządzenia Ministra Marynarki, który widzi w tym czynie niepotrzebne użycie prawa życia i śmierci, służącego dowodzcom okrętów zostających na pełném morzu. Kommisya śledcza postanowieniem swojém pochwaliła postępowanie P. Mackenzie, który mimo to będzie jeszcze stawał przed sądem wojennym.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn 14 Marca. Wczora Lord W. Kanclerz zwrócił uwagę izby lordów na prawa o cierpiących pomieszanie zmysłów i zapowiedział iż wkrotce przedstawi bill w tym przedmiocie. W izbie Niższej lord Stanley powiedział że Rząd zapewna za pomocą pieniężnej pożyczki będzie się widział w potrzebie przyjścia na pomoc wyspie Antigoa, zniszczonej ostatniém trzęsieniem ziemi.— Sąd przysięgłych wydał wyrok w sprawie chartistów. 29 oskarżonych, w tej liczbie Feargus O'Connor, uznani zostali winnemi, 21 uniewinnieni.

Paryż 13 Marca. Dziś po wysłuchaniu zdania sprawy z prośb, P. de Larochejacquelein zapowiedział swoj zamiar uczynienia Rządowi zapytań względem uwięzienia don Carlosa w Bourges; P. Gnizot prosił izby niedopuszczać takowych zapytań, które niemogą doprowadzić do niczego. Po wzięciu na głosy wniosek P. Larochejacquelein odrzucony został wielką większością. — Katastrofa Gwadelupy zajmuje wszystkie umysły i na chwilę przeważa inne interesa. Wszędzie organizują się Komitety dla zbierania składek. Arcybyskup Paryski nakazał powszechne kwesty, teatra dadzą wystawy na rzecz nieszczęśliwych wyspiarzy; liczba ludzi ktorzy zginęli w Point a Pitre ma wynosić do 5,000, a szkody do 70,000,000 fr.

Wiedeń 13 Marca. Oto są biuletyny ogłoszone wczora o stanie zdrowia Arcyxięcia Franciszka-Karola: «*12 Marca, o 9 rano.* J. C. Wysokość przez cały dzień wczorajszy miał cierpienia nerwowe, połączone z wewnętrznym niepokojem. Pod wieczor purpurowa wysypka dała się widzieć na ciele, noc była dość spokojna i W. Chory używał snu kilku nawrotami. Dziś gorączka się zmniejszyła, inne symptomata są takież jak wczora i J. C. W. przyjął Kommuniją św. na własne żądanie.»

12 Marca, o 7 wieczor. Od dzisiejszego rana żadne pogorszenie w stanie J. C. W. nie dało się widzieć.»

(Journ. de S. P. Psz. Poln.)

KRYTYKA.

LIST Z POLESIA.

IV.

(CIĄG II.)

II.) *Pomysły filozoficzne niemieckich pisarzy.* W muzyce od pierwszych akkordów cała sztuka przybiera charakter. To samo zdarza się często w utworach piśmiennictwa. Niewiem czy ktokolwiek zwrócił na to uwagę, co do mnie przyznaję się otwarcie, że mam w tym względzie jakiś mistyczny przesąd, którego prożnobym się chciał pozbyć. Ależ bo do prawdy, że pierwszy okres pisma ma jakąś kabalistyczną ważność! Pamiętam w szkołach, wielu z kolegów zabierając się do pisania listu do krewnych suszyli sobie głowę nad tém odczego zacząć? a raz zacząwszy pisali potém bez przerwy do samego końca. Jak tylko wierszyk ulotny zaczyna się od *ach! o!* lub *niestety!* zgaduję, że autor postanowił się smucić; zaczęty od *gdyby*, *żeby*, *oby*, *kiedyś*, pokazuje że autor sobie marzy albo rozpamiętywa; zaczęty od *śpiewam*, bywa dziwnie wzniosły i t. d. Jeżeli powieść zaczyna się od xiężyca, pewnie skończy się na mogile, jeżeli od chmur, pewnie spadnie w błoto i t. d. Jakże nie zastosować tego mimowolnie do filozofii? Pierwszy artykuł wyciągu z niemieckich pisarzy (str. 3) zaczyna się jak następuje: «Człowiek może panować nad zmysłami i umysłem, jeżeli poznał dokładnie prawidła *wyrozumowane* życia, kiedy mocno postanowił nie *chwiać się* w tém i od tego nie zbaczać co *powinności szczególne* względem jego osoby przepisują.» O! tak, niezawodnie, *sic fractus illabatur orbis inpavidum ferient ruinae!* Rozum i niezachwiana wola zapewniają człowiekowi panowanie nad ciałem i umysłem; była to kiedyś zasada filozofii Stoików. Dziś, pokora chrześcijańska wzbrania nam tej zarozumiałości w naszych siłach, a doświadczenie przekonywa, że w Rozumie i Woli wtedy tylko można pokładać ufność, kiedy je oświeca wiara i wspiera łaska Boża. Powyższy więc okres wyrazilibyśmy następującym sposobem: «Człowiek wsparty łaską Bożą, ufając w tę pomoc, może znaleźć dość światła w rozumie i dość mocy w postanowieniach woli, ażeby panować nad ciałem i umysłem.» Takim samym sposobem wypadałoby nam przerabiać wiele innych moralnych okresów *np.* str. 9. «Każdy skutek moralny ma być następstwem przyczyny wyrozumowanej.» Str. 13. «Słuchajmy skazówek przyrodzenia, idźmy za przepisami rozumu, a zachowamy nieomylnie umiarkowanie w bierności jak w czynności.» Str. 52. «Człowiek może nad sobą panować, jak skoro tego zażąda prawdziwie, może urządzać swemi wyobrażeniami, uczuciami i usiłowaniami, może nadać im kierunek, jakiego *rozum* wymaga i jaki mu *przydatny*.» O! jakże inaczej odzywa się mędrzec pański mówiąc: «W bojaźni Pańskiej ufanie mocy: i synowie jego nadzieję mieć będą.» Jakże prosto, a głęboko przedstawia nam Paweł S. słabość rozumu i woli mówiąc «Albowiem tego co czynię nierozumiem: gdyż nie czynię tego dobrego, które chcę; ale złe które nienawidzę, to czynię.» Lecz oto echo z pod grobowej deski Zenona (str. 68). «Mężowi rozsądnemu rospacz nie przystoi; losy śmiertelników niepewne, jeszcze przed nocą może się coś lepszego zdarzyć. Czemuż mielibyśmy rospaczać natychmiast, kiedy się życzenia nasze nie udały i przemoc dumna nas wyśmiewa? Kto rospacza, ten sam sprawę swoją opuszcza, ma się za zginionego, kiedy jest jestestwem zdolném do rozumu i wolności, któremu ziemia i niebo wiele pociechy obwieszczają.» Juźci przynajmniej mówiąc o rospaczy, należało by pamiętać o Religii, i w niej raczej szukać pociechy jak w zapleśniałych maxymach stoicyzmu.

Moralna część Hygieny wyciągnięta z pism niemieckich, zajmuje 6 artykułów i część pomysłów Kanta, które wyłożone oddzielnie. Spotykamy naprzód rzecz o *wpływie umysłu na zdrowie* (str. 49). «Umysł działa na ciało. Te działania zajmują całkiem przeświadczenie wewnątrz, zabierają całą uwagę i nic więcej się nie spostrzega jak to co jest ich skutkiem. Wzniosłość pomysłów, ich wielkość, ich *świętość*, ich moc, ich wesołość, lub posępność, ich śmieszność i t. d. nastrajają ciało wcale inaczej (t. j. niejednakowo), tak, że to nastrajanie wywiera wpływ mocny na wolą, więc i na sprawy nasze.» Z całej tej uczonej gadaniny dowiedzieliśmy się tylko, że umysł nastraja ciało. Łaskawi czytelnicy! ostrzegam was, że zajmując się taką wysoką filozofją potrzeba być bardzo cierpliwym. Wszystkie perły łowią się w brzydkich skorupach. Nie zrażając się więc, spostrzegamy, że autor dalej ciągle mówi o tém *nastrajaniu* ciała, przyczém pomysły *religijnie*, moralnie i *estetycznie* wzniosłe, pomięszane z sobą bez rożnicy (str. 51), bo dla czegoż by autorowi odróżniać między sobą narzędzia służące do nastrajania tegoż samego instrumentu? Cóż lepszego klucz, od młotka lub od kamertonu, kiedy wszystkie te trzy narzędzia zrobione z jednego metalu i leżą w jednej torebce majstra? W końcu artykułu spostrzegamy nareszcie do czego to nastrajanie prowadzi: «A zatém, kto postanowi umysłu i jego płodów używać do zapobieżenia chorobom (któż by nie postanowił!!...), taki powinien mieć w gotowości *bogactwo pomysłów* (niewiem skąd mój sąsiad weźmie to bogactwo?..) z mocną wolą, powinien takiemi pomysłami chętnie i statecznie się zajmować, pomimo wszelkie nagabania małych cierpień ciała. Każdemu się to uda jeśli mocno zechce.» Któż by o tém wątpił? niepodobna nie wierzyć osobliwie przeczytawszy następny artykuł o *woli* (str. 52). «Wola jest panią samowładną (str. 56) w świecie nadzmysłowym, panuje nad zmysłowością i czyni co dobre i sprawiedliwe. Jej wolności rękojmią ustawa moralna, która przypomina woli to *słówko*, powinność, najważniejsze dla szczęścia i doskonałości rodzaju ludzkiego. Każde z jej działań jest wolnym uczynkiem; wszelako ten

uczynek przybiera pozor *zwyczaju*, bo spełnia to zawsze, co przykazuje *rozum*, a nie czyni czego on zakazuje. Patrzmy na człowieka cnotliwego (str. 55), którego wszyscy prześladują, on jednak niewzruszony spełnia wiernie swe powinności, jako człowiek i mieszkaniec pewnego narodu i t. d. miło nam należeć do takich *jestestw*, które zdolne do takiej wielkości. . .» Już to ten oryginalny pisarz, z którego P. B. wziął ten wyjątek musi być niezawodnie stoik, bo nietylko niczego się nie lęka przy swojej niezachwianej woli, ale nawet pisze żartując sobie z tego czy go kto rozumie lub nie. Pomieszała się tu *samowładna pani* ze *słówkiem i zwyczajami* do tego stopnia, że trudno zgadnąć kto więcej znaczy czy pani? czy słówko? czy zwyczaj? Jednakże *pani* ma widać największą władzę, bo ta może nawet choroby odpędzać (str. 53), które według zdania autora «wtedy się tylko zjawiają, kiedy one rozpieszczamy.» Ma ona oprócz tego zdolność każdą słabość zatrwożyć, żeby się do nas niezbliżyła i każdą niedogodność *odegnać*, kiedy nam się naprzykrza. Sprawiedliwość każe nam wyznać, że autor nie zapomniał też o Bogu. Mówi pięknie (str. 54), zachęca do dobrego i dodaje, że gdy postanowimy unikać złego, będziemy żyć podług natury, pójdziemy za głosem *rozumu*, ustrzeżemy się wszelkiego zbytku, udamy się zawsze drogą *średnią*— i ciało nasze przez wzniosłość pomysłów i moc *woli* nabędzie hartu przeciw wrażeniom szkodliwym.» Ach! ten Bóg, o którym mówi autor, jest to Bóg religii naturalnej, a nie Bóg podług wyobrażeń chrześcijańskich. Co do *zatrudnień umysłu*, znajdujemy, że praca umysłowa jest niezbędnie potrzebna i pożyteczna dla ciała, że dobre i bogate w wiadomości xięgi są obfitym źródłem pociechy i w dobrych przedsięwzięciach nas wzmacniają; (str. 59) a do takowych xiąg, podług zdania autora, należą dzieła *Huma* i J. J. *Russa* (sławionego już przed tém na str. 11) najszkodliwsze ze wszystkich dzieł filozofii 18 wieku! . . . . Xiążki takowe, mówi autor (str. 60),—«równie pożyteczne zdrowiu i rozumowi, rozweselają i rozszerzają poznanie Boga, oraz wszech rzeczy na świecie.» Nic dziwnego! bo wraz potém mówi, że każdy powinien «własnym rozumem wyśledzać swe przyrodzenie czyli filozofować, nikt zaś nie może pojąć człowieka i natury, kto się nie zapuścił głęboko w poznanie prawej filozofii, t. j. nauki wszystkich umiejętności czyli mądrości świata.» Oprócz filozofii, autor dla zdrowia szczególniej doradza *wesołość*, a tej każe szukać w Teatrze. Spodziewaliśmy się, że przynajmniej ostrzeże nas o niebezpieczeństwie scenicznych przedstawień, (osobliwie dzisiejszej romantycznej szkoły), które mogą chwilę zajmować i weselić, ale nieraz rzucają w słabe umysły ziarno zgorszenia, zarodek łez i zgryzoty na całą przyszłość. Pokazało się, że filozofowie nie myslą o takich drobnostkach. Słuchajmy więc co nam autor powie o *wesołości*, *nadziei i odwadze* (str. 62), *o unikaniu wyobrażeń posępnych*, *trosk*, *bojaźni*, *troskliwości i rospaczy* (str. 66). «Podstawą wszelkiej wesołości jest czyste sumienie. Jakkolwiek burzliwie los niekiedy nas prześladuje, nie powinniśmy jednak nigdy tracić nadziei dni lepszych, bo Bóg czuwa nad wszystkiem po ojcowsku.» Piękne to jest i bezwątpienia chrześcijańskie zdanie, ale wyrażone *podrzędnie*, nie z głównego wiary naszej stanowiska. Ta nas bowiem uczy, że cierpienia i uciski nasze należy ofiarować na chwałę Boga i na przebłaganie Jego sprawiedliwości za nasze grzechy; korzyć się przed Jego świętą wolą, nie mieć na widoku ziemskiej nadziei na przemianę, ani pocieszać się dykteryjką «że ani szczęście ani nieszczęście długo nietrwa.» (str. 67) ale raczej pamiętać słowa pańskie: «Błogosławieni którzy są smutni, albowiem oni będą pocieszeni.» Wtedy dusza chrześcijańska znajdzie zawsze i odwagę i błogi pokój, a troski, bojaźń i rospacz będą od niej dalekie. Dalej spotykamy rzecz o *namiętnościach*, lecz autor pogląda na człowieka tylko z hygienicznego stanowiska. Powiada, że *złowanie się*, śmieszne i niezdrowe, a namiętności niszczą ciało, wydzierają berło rozumowi i stawią to u podnoża co było w górze.» P. B. pojął dobrze, że o tak ważnym przedmiocie wypada cóś więcej powiedzieć, i dla tego poświęcił mu osobny artykuł, o którym niżej zdamy sprawę. Na tem miejscu zostaje nam jeszcze rozpatrzyć to, co zostało z pomysłów Kanta: «Zdanie stoików (mówi Kant), *cierp i chroń się*, jako zasada dietetyki należy do praktycznej filozofii nie tylko jako prawidło cnoty, lecz jeszcze jako środek medycyny. Nie potrzeba się piescić. Głowę, nogi i pierś lepiej utrzymywać zimno jak ciepło, nogi pożytecznie obmywać w zimnej wodzie z lodem; długo spać nieprzyzwoicie i niezdrowo. Pielęgnować się nawet w wieku podeszłym nie przystoi. Człowiek prawdziwie rozumny, nie zważa na żadne smutki, odpędza od siebie czarne myśli i nigdy nie podda się hipokondrii (czego Kant na sobie doświadczył). Jedząc, albo chodząc, szkodliwie zajmować się umysłową pracą i w ogólności w myśleniu potrzebna pewna *dieta*.» Ktoż by się spodziewał, że takie proste rzeczy, razem z potrzebą oddychania nosem (o której mówiliśmy wyżej) składają filozoficzną rosprawę: *O władzy w umyśle iż przez samo mocne postanowienie możemy niszczyć w sobie uczucia chorobne*. Widać, że znakomity Filozof potrafi z najmniejszej rzeczy zrobić rzecz wielką. Żal się Boże tak szumnie zapowiadanych pomysłów! Nie myślimy nawet tak sobie żartować z zimna jak radzi teorja filozofa, któren oprócz krótkich exkursyi do Uniwersytetu całą zimę siedział w ciepłym pokoju, a przez wszystkie lata swojego żywota ani razu nie wyjeżdżał z Królewca.

(D. c. n.)

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Марта 15-го 1843. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.